Nr. 280. Piątek 9. Grudnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. grudnia. Dnia 7. grudnia 1853 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział piérwszy z r. 1853, dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księztwem Oświecimskiem i Zatorskiem, tudzież z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 153. Rozporządzenie Ministerstwa finansów z dnia 27. lipca 1853 o wymierzeniu cła wychodowego od drzewa ordynaryjnego przy wywozie z Pogranicza wojskowego Banackiego.

Nr. 154. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30go lipca 1853, którem ustanowiono dla miasta głównego Pragi godziny do wniesienia protestów wekslowych dla braku wypłaty.

Nr. 155. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświecenia z dnia 31go lipca 1853 obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, którem ustanowiono warunki, pod któremi począwszy od roku szkolnego $185^3/_4$ aprobowani chirurdzy i magistrowie chirurgii dostąpić mogą stopnia doktoratu medycznego.

Nr. 156. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 1. sierpnia 1853 obowiązujące dla królestwa Lombardzko-Weneckiego, którem się postanawia, że zachowawcy hypotek obowiązani są porównywać podawane przez każdego o hypotekę ubiegającego się noty inskrypcyjne przed zapisaniem ich w księgi hypoteczne.

Nr. 157. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 2. sierpnia 1853 o przedłużeniu działalności prowizorycznej ustawy o organizacyi władz akademicznych.

Nr. 158. Rozporządzenie Ministerstwa finansów z dnia 3. sierpnia 1853 obowiązujące w całym obrębie państwa, wyjąwszy królestwo Lombardzko-Weneckie o niektórych zmianach w uprocentowaniu i wymienianiu trzyprocentowych asygnacyi centralnej kasy rządowej.

Nr. 159. Rozporządzenie Ministerstwa finansów z dnia 6go sierpnia 1853 tyczące się zniesienia przybocznych urzędów celnych klasy drugiej, Grosee, Krautenwalde i Smołków w Szląsku.

Lwów, 22. listopada. Lwowski nauczyciel gymnazyalny Dr. Nowotny złożył w c. k. prezydyum krajowem pewną liczbę egzemplarzy poematu utworzonego na pamiątkę ocalenia Jego c. k. Apost. Mości z rąk mordercy, pod tyt.: „Oesterreichs Hort" przeznaczając kwotę pieniężną z ich sprzedaży na rzecz Lwowskiego zakładu ślepych.

Ze sprzedaży tych egzemplarzy wpłynęło do c. k. prezydium krajowego 92 złr. 14 kr. m. k.

Przesełając tę sumę na miejsce przeznaczenia podaje się szczodrobliwy dar autora z uznaniem do wiadomości publicznej.

Czerniowce, 2. grudnia. Na budowę kościoła w Wiédniu wpłynęło w księztwie Bukowiny ze składki gminy Horoschoutz 14 złr. mon. konw.

Wiédeń, 3. grudnia. Dnia 5. grudnia 1853, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu LXXXIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 251. Patent cesarski z dnia 10. paźdz. 1853, obowiązujący dla W. księztwa Siedmiogrodu, którym dla tego kraju koronnego wydano nowy regulamin obowiązujący od d. 1. stycznia 1854.

Sprawy krajowe.

Kraków, 7. grudnia. Jego cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik spodziewany jest w tych dniach w mieście naszem, gdzie w przejeździe do Lwowa ma parę dni zabawić. Jego Excel. Namiestnik Galicyi hr. Gołuchowski oczekiwany jest dzisiaj. *(Czas)*

Cesarski Patent z dnia 23. października 1853 względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych w księztwie Bukowiny.

(Dokończenie — Ob. N. 275, 276, 277, 278 i 279 G. L.)

§. 71. Uprawnieni nie są upoważnionymi upominać się o indemnizacyę za te należytości, które ciężą na pustych lub innych gruntach rustykalnych, znajdujących się w ich obwodzie.

Jeżeli uprawnieni przyjmą należytości od takich, w swym obwodzie znajdujących się gruntów do deklaracyi, należy indemnizacyę wykazać również według przyjętych w niniejszym patencie zasad, i przypadającą według tego rentę byłym dominiom wypłacić.

Przytem pozostają zastrzeżone wszelkie amelioracye dotychczasowym właścicielom w miarę powszechnego cywilnego kodeksu.

W takich przypadkach mają organa przeznaczone do pertraktacyi indemnizacyjnej, wydać rozporządzenie, ażeby takie grunta po uprzedniem zlikwidowaniu mających się wynagrodzić amelioracyi dla indemnizacyjnego funduszu uprawiono i w drodze publicznej licytacyi w dzierżawę puszczono.

Dla wszystkich, którzy do tych opuszczonych gruntów sądzą mieć prawo, należy po zamknięciu pertraktacyi indemnizacyjnej za pomocą mającego się ogłosić przez publiczne dzienniki w przynależnej gminie edyktu, wyznaczyć termin trzech lat, w przeciągu których mają swoje prawa przed kompetencyjnym sądem wytoczyć.

Względem mającego się w takich spornych prawach zachować postępowania, jeżeliby się okazały potrzebnemi odmiany zwyczajnego postępowania, będzie osobny przepis wydany.

W razie wygranego procesu obejmuje strona wygrywająca przysądzone jej grunta i pobierane tymczasem od indemnizacyjnego funduszu dochody; natomiast ma zwrócić wszelkie z indemnizacyjnego funduszu zapłacone amelioracye.

Jeżeli w przeciągu wyznaczonego powyżej terminu nienastąpi skarga o zwrócenie takich pustych gruntów, będą w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a cena kupna przypadnie na rzecz funduszu indemnizacyjnego.

Uprawniony, który nieogłosił należytości od pustych lub innych gruntów rustykalnych, a musi je zwrócić na mocy obowiązujących decyzyi prawnym pretendentom, ma prawo ogłosić później powinności od tych gruntów i żądać wykazania indemnizacyi.

§. 72. Eruowana renta indemnizacyjna (§ 66), równie jak wstępujący w miejsce tej renty kapitał, jest ciężarem posiadłości gruntowej, od której się owa renta należy, przed wszelkiemi ciężarami hypotekarnemi, ponosi przywileje monarchicznych podatków i ma być także jeszcze przed wykonanem wciągnięciem do publicznych ksiąg w ten sposób traktowany.

Osobne rozporządzenia wskażą przeprowadzenie tej zasady.

Wszystkie do tego zamiaru potrzebne urzędowania w księgach publicznych mają się odbywać bez opłaty należytości i z uwolnieniem od stępla.

Oddział siódmy.

O eruowaniu kwot indemnizacyjnych i zaspokojeniu uprawnionych

§. 73. Według osobnego przepisu należy dla przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych w Naszem księztwie Bukowiny założyć pod własną dyrekcyą fundusz indemnizacyjny.

Wydany w tej mierze patent zawiera także względem poboru wykazanej indemnizacyi w rentach i kapitałach, równie jak względem zaspokojenia pretensyi uprawnionych tytułem uwolnienia od ciężarów gruntowych bliższe postanowienia, które od interesowanych, równie jak od organów, powołanych do przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych, ściśle przestrzegane być mają.

§. 74. Gdy zobowiązany całkiem spłacił dług swego kapitału, będzie mu wydane od dyrekcyi uwolnienia ukwalifikowane do wymazania, wolne od stęplu i należytości pokwitowanie.

§. 75. Zaległości z roku użytku 1848 niestanowią żadnego przypływu funduszu indemnizacyjnego.

Jeżeli zajdzie wymieniony w §. 60. tego patentu przypadek, wpłata od zobowiązanych i wypłata uprawnionym nastąpi na szczególne asygnacye zapłaty za pośrednictwem kas państwa.

§. 76. Jeżeli wykazanie należącego się uprawnionemu indemnizacyjnego kapitału wypadnie częściowo na inny czas odłożyć, niemoże to przeszkadzać przysądzeniu zlikwidowanej części indemnizacyi.

Oddział ósmy.

O przeprowadzeniu tego patentu.

§. 77. Nasz minister spraw wewnętrznych ma polecenie, ile się to tyczy spólnych zakresów działania, w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości i finansów, zająć się przeprowadzeniem tego patentu i naczelnym kierunkiem spraw uwolnienia od ciężarów gruntowych w księztwie Bukowiny.

§. 78. Dla bezpośredniego przeprowadzenia będzie mianowana osobna komisya krajowa, w której interesa uprawnionych i zobowiązanych będą zarówno zastępywane.

§. 79. Likwidacya z interesowanymi i decyzya w pierwszej instancyi będą osobnym komisyom okręgowym poruczone.

§. 80. Wszystkie, do władz uwolnienia od ciężarów gruntowych, od właścicieli, od użytkujących albo od zastępców tyczące się sprawy uwolnienia od ciężarów gruntowych, nadesłane deklaracye, ugody i przyzwolenia, niepotrzebują do swej prawomocności potwierdzenia administracyjnej albo naczelnej władzy opiekuńczej.

Dla zastępców osób uprawnionych jest dostateczne, uprawnioną lub zobowiązaną majętność specyalnie oznaczające na sprawę uwolnienia od ciężarów gruntowych opiewające pełnomocnictwo.

Małżonek niepotrzebuje żadnego poświadczenia względem pełnomocnictwa ze strony swej małżonki, wyjąwszy jeżliby sądownie był z nią rozwiedziony, albo jeżeliby innego pełnomocnika mianowała.

§. 81. Nasz minister spraw wewnętrznych jest umocowany w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i finansów osobnem rozporządzeniem uregulować skład, zakres działania i postępowanie komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych.

Dano w Naszem cesarsko-głównem i rezydencyjnem mieście Wiédniu dnia dwudziestego trzeciego października, roku tysiąc ośm set pięćdziesiątego trzeciego, Naszego panowania w piątym.

Franciszek Józef m. p.

Hrabia Buol-Schauenstein m. p. Bach m. p. Kraus m. p.
Baumgartner m. p.

Z najwyższego rozkazu:
Ransonnet m. p. *(W. Z.)*

(Mianowania.)

Wiédeń, 4. grudnia. C. k. ministeryum spraw wewnętrznych mianowało następujących galicyjskich koncepistów i praktykantów gubernialnych komisarzami komitatowymi w Węgrzech: Koncepistów gubernialnych Alexandra *Hellera* i Jarosława hr. *Łosia* komisarzami obwodowymi drugiej klasy, a praktykanta konceptowego Maurycego *Łozińskiego* komisarzem komit. trzeciej klasy w Preszburgu. — Koncepistę gub. Franciszka *Gatkiewicza* komisarzem komit. drugiej klasy, a praktykantów concep. Jana *Kronstein*, Józefa *Stachurskiego*, Sylwerego *Thullie*, Leona *Rodakowskiego*, Ignacego *Baumann*, Teofila *Plewińskiego*, Albina *Zajączkowskiego* i Henryka *Bieniaszewskiego* komisarzami komit. trzeciej klasy w Koszycach. — Gub. praktykanta koncept. Wiktora *Tustanowskiego* komisarzem komit. trzeciej klasy w Budzie. — Gub. koncepistę Oswalda *Bartmańskiego* komisarzem komitatowym drugiej klasy, a gub. praktykantów koncept. Juliusza *Błońskiego* i Leopolda *Lachowskiego* komisarzami komit. trzeciej klasy w Wielkim Waradynie. *(W. Z.)*

(Losowanie dawniejszego długu państwa.)

Wiédeń. Na 251. (71. uzupełniającem) losowaniu dawniejszego długu państwa, przedsięwziętem 1. grudnia 1853 na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 wyciągnięto seryę Nr. 465.

Serya ta zawiéra czeskie stanowe eraryalne obligacye Nr. 164.856 po 4 pCt. z $^{32}/_{100}$ sumą kapitału, tudzież niż. austr. erar. obligacye od recesu z 30. kwietnia 1767 po 4 pCt., począwszy od Nr. 15.940 aż łącznie do Nr. 17.573 z całemi kapitałami swemi, w ogólnej sumie 1,252.655 złr. 42 kr. i w kwocie procentowej 25.053 według stopy zniżonej.

Zawarte w tej seryi szczególne numera obligacyi ogłoszone będą później w osobnym wykazie.

Dalej wyciągnięto dnia tego na czwartem losowaniu seryi węgierskich obligacyi centralnej kolei żelaznej seryę B., która zawiéra obligacye po 250 złr. od Nr. 1376 do 1875 i po 1000 złr. od Nr. 1876 do 2750 w sumie ogólnej jednego miliona złr.

Spłata tych obligacyi nastąpi stosownie do istnących przepisów po upływie trzynastu miesięcy od 3. stycznia 1855. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 7. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% $93^5/_{16}$; $4^1/_2$% $82^{11}/_{16}$; 4% 74; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% — ; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $136^1/_2$. Wied.. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1363. Akcye kolei półn. 2335. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $645^1/_2$. Lloyd. $588^3/_4$. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Agitacye angielskie i francuskie na wyspach Sandwichskich.)

Nowy-York. 12. listopada. Na *wyspach sandwichskich* agituje Anglia i Francya przeciw Ameryce. Dziennik „*Polynesian*“ z 29. sierpnia donosi, że konzulowie obydwóch europejskich mocarstw na morzu mieli audyencyę u króla, i że mu przytem wręczyli memoryał, zakładając w nim protest przeciw zabiegom Stanów zjednoczonych co do wcielenia wysp pomienionych, i odwołując się w tej mierze do istnących traktatów. Hawański sekretarz spraw zewnętrznych przyrzekł w imieniu króla wziąć memoryał pod ścisłe rozpoznanie, a komisarz amerykański ogłosił następnie odpowiedź tej treści: Ameryka nie używa w tej sprawie żadnych podstępów, lecz jeżli król wychodząc z zasady praw swoich zwierzchniczych. skłoni się do zawarcia jakiegokolwiekbądź traktatu z zjednoczonemi Stanami, lub zechce odstąpić albo też sprzedać jaki obszar ziemi itd., to w takim razie żadne mocarstwo europejskie niema prawa w to się mieszać. Taki był stan tej sprawy do 10. września. *(Berl. Ztg.)*

Anglia.

(Agitacya rewolucyjna w Hawannie.)

Londyn, 39. listopada. Dzienniki angielskie donoszą o agitacyi rewolucyjnej w Hawana. Rewolucyjny dziennik „Głos ludu“ zaczął znów wychodzić. Powstanie miało wybuchnąć pod Barrayva. Insurgenci chcieli zdobyć tamtejszą twierdzę, ale zostali odparci ze stratą kilku zabitych i jeńców. Podczas szturmowania twierdzy widziano w pobliżu jakiś okręt, z którym powstańce porozumiewali się za pomocą sygnałów. *(Zeit.)*

Francya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów.)

Paryż, 29. listopada. Ich Ces. Mościе opuszczą jutro Fontainebleau i udadzą się z powrotem do Paryża. — Półurzędowy Monitor zawiera dziś okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów; jestto rodzaj instrukcyi, jak mają zarządzić przyzwolonemi łaską Cesarza czterma milionami franków ku wsparciu ubogich gmin Francyi, podejmujących się wykonywać takie roboty publiczne, do których po największej części pospolici robotnicy używani bywają. Okólnik ten poleca prefektom mieć na względzie najbardziej takie gminy, gdzie się znajduje najwięcej ubogich wyrobników, i wzywać zwierzchności gminne do wykonywania takich robót, które wyłącznie dla dobra gmin są przeznaczone, i których koszta te gminy zazwyczaj przynajmniej w trzech czwartych częściach z własnych funduszów pokrywać muszą. Do takich robót należy na prowincyi zakładanie gościńców, a w miastach równanie i brukowanie ulic. Wszyscy przedsiębiercy takich robót będą obowiązani zatrudniać przydzielonych im ubogich wyrobników. — Dalej donosi Monitor, że na pamiątkę 2. grudnia nieodbędzie się żadna uroczystość publiczna,

KORSARZ.

(Powiastka z Niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Jakoby ugodzony piorunem na to nowe nieszczęście stał przez chwilę młody kapitan, niewiedząc co począć dalej; wkońcu jednak powziął jakąś myśl stanowczą, dał rozkaz swoim ludziom, aby szli za nim, i udał się do najbliższego miejsca, gdzie się spodziewał otrzymać na swoje osługi jaką łódź rybacką.

Tymczasem zanieśli korsarze porwaną dziewicę do kajuty swego kapitana, i zostawili ją tam samą. Któryby zdołał opisać rozpacz i trwogę tej nieszczęśliwej istoty, gdy w tem samotnem więzieniu odzyskała całą świadomość swego okropnego położenia! Uwięziona, zostająca w mocy najnikczemniejszych złoczyńców, wystawiona była na wszelkie zniewagi, jakich lękać się musi bezbronna kobieta ze strony takich ludzi, których namiętności niepowściąga żadne wędzidło prawa ni zasady, i których spodlonemu sercu obce jest wszelkie uczucie litości.

Biedna niewolnica z rozpaczą wodziła oczyma dokoła po ciasnem swem więzieniu, jak gdyby miała nadzieję znaleźć koniecznie jakiś środek dla uniknienia tego okropnego losu. Z czarnej napół rozwiniętej bandery korsarskiej, leżącej w jednym kącie kajuty, uderzył ją jakie nieme szyderstwo widok białej trupiej głowy. Oliwia odwróciła się ze drzeniem. A przecież — czuła to niestety — tylko śmierć mogła ją wybawić i ochronić od tych okropności, które jej niechybnie zagrażały. W tem padł jej wzrok na błyszczące zbroje, które wisiały na przeciwległej ścianie kajuty Na ten widok zerwała się czemprędzej i pochwyciła najbliższy sztylet z niepowściągnioną chęcią, przebić nim swe serce i jednem odważnem pchnięciem uwolnić się od wszelkich cierpień dalszych.

Ale zaledwie mordercze żelazo przytknęła do bijącego serca, opadła jej bezwładnie ręka, i zimny dreszcz przebiegł po jej pięknych członkach. Miałaż zginąć już w tak młodym wieku, kiedy życie dopiero zaczynało się uśmiechać do niej całym swym urokiem? Nie, myśl ta przeraziła ją, i czemprędzej włożyła napowrót do pochwy złowrogie narzędzie śmierci. A zresztą czyż niebyło już żadnej nadziei ratunku? Nagle nasunęła się jej myśl pocieszająca, myśl o kochanym Alfonsie. Jeżli on wolny, mogła jeszcze być ocalona. Alfonso, ów przyjaciel młodości, dla którego jej serce pałało najczystszą miłością, niemógł ją zostawić bez pomocy, bo chociaż sło-

gdyż tylko 15. sierpnia ma być urzędownie obchodzony jako uroczystość narodowa.

Dziennik „*Patrie*" zawiera dziś bardzo gwałtowny artykuł przeciw skojarzeniu się Burbonów, w którym powstaje najbardziej na książąt orleańskich i tych mężów, co je przywiedli do skutku; samemu zaś skojarzeniu odmawia wszelkich sił żywotnych. *(Zeit.)*

Włochy.

(Towarzystwo demonstrantów. — Wyrok francuskiego sądu wojennego przeciw osławionemu Geunaraccio.)

Rzym. 19. listopada. Powiodło się nareszcie policyi tutejszej wyśledzić towarzystwo złożone przeszło ze stu demonstrantów, którzy ostatniej środy obchodzili rocznicę rzymskiej rewolucyi. Zebrali się w tej mierze w kasynie leżącem w obszernej na Monte Maro winnicy należącej do jednego z członków pomienionego towarzystwa, gdzie wyprawiono świetną ucztę i wznoszono toasty w pamięć dawniejszych wypadków rewolucyjnych. Mimo-to jednak uwolniła dziś policya znów kilku z przytrzymanych uczestników tej uczty, zwłaszcza, że się tem usprawiedliwiali, jako uczty nie wyprawiono bynajmniej w pamięć rewolucyi, lecz dla obchodzenia urodzin czterech ze swoich przyjaciół, którzy ucztę tę właściwie wydali. Ostrożność na wszelki wypadek jest w podobnych zdarzeniach główną cechą charakteru włoskiego. Sprawdza to się w inny znów sposób w procesie kryminalnym wytoczonym przeciw osławionemu skrytobójcy Geunaraccio. Umiał on się uwolnić z pod zarzutu popełnionego na kilku żołnierzach francuskich skrytobójstwa, chociaż cały gmin transtewerański okrzyczał go (wprawdzie bez jawnych dowodów) winnym tej zbrodni. Sąd więc wojenny jenerała Montreal skazał go wkońcu za przechowanie zbyt wielkiego nawet dla ajenta policyjnego zbioru broni na półroczne ściśle więzienie w kasztelu San Angelo, na karę pieniężną 60 franków, i na kilkuletnią obserwacyę przez francuską policyę wojskową. *(Berl. Ztg.)*

Rosya.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

„Według doniesień otrzymanych od jenerała-adjutanta księcia Gorczakowa, po 1szym listopada, Turcy, po świetnej sprawie 1szej brygady 11tej dywizyi pieszej pod Oltenicą, pozostając pod wrażeniem strachu z zadanego im wtenczas ciosu, nie tylko nic nie przedsiębrali przeciw naszym wojskom ze strony Turtukaja, ale 31. paźdz. zapalili kwarantanę, którą zajmowali na lewym brzegu Dunaju, wysadzili dwa fugasy przed fortyfikacyami do niej przyległemi, spalili most, który mieli na rzece Arvis, i przeszli na prawy brzeg Dunaju. — Odwrót ten jest dowodem wrażenia, jakie na nich sprawiła bitwa 23. paźdz. — Zamiar nieprzyjaciela ufortyfikowania się na wyspie Makana, dla przeprawy przez Dunaj pod Ruszczukiem, też nie powiódł się. — Jenerał-porucznik Sojmonow, trafnem działaniem w dniach 28. i 31. paźdz., wysuniętych na brzeg bateryi naszych, zmusił Turków do zaniechania rozpoczętych w tym celu robót. — Dnia 31. paźdz., 83 ochotników z wojsk naszych, na pięciu łódkach, nie zważając na krzyżowy ogień dział nieprzyjacielskich, przepłynęli na tę wyspę, i położywszy na miejscu do 20 Turków, przekonali się, że prócz kilku zawałów, nieprzyjaciel nie zdołał jeszcze wznieść żadnych warowni na Makanie. — Naprzeciw Widdynu, czaty nieprzyjacielskie, za spotkaniem naszych, spiesznie cofają się do Kalafat. — Na wszystkich innych punktach wzdłuż Dunaju, od 23. do 31. paźdz.. miały miejsce tylko ostrzeliwania się wzajemne przodowych czatów z jednego brzegu na drugi. *(Gaz. War.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Zastrzeżenie kupców austr. w Giurgewo. — Jenerał Budberg nie przybył jeszcze. — Ustawa rekrutacyjna rozciągniona na żydów mołdawskich.)

Gazeta tryestyńska donosi z *Giurgewo* pod dniem 21. z. m.: „Jesteśmy już tak dalece oswojeni z codziennym hukiem dział tureckich, że dotąd niebardzo nas zatrważał, zwłaszcza, że kule ich niedosięgały nigdy naszego miasta. Ale od kilku dni zaczęli Turcy wymierzać je więcej ku miastu, i w istocie wpadło tu kilka kul niezrządziwszy jednak żadnej szkody. Niektórzy kupce austryaccy uznali za rzecz stosowną wnieść zastrzeżenie do c. k. ajentury konzularnej, na przypadek, gdyby zapalono jaki magazyn napełniony towarami austryackiemi.

Dziennik „Preuss. Koresp." ma wiadomości z *Jas* sięgające do 25. listopada, z których się pokazuje, że mianowany nadzwyczajnym komisarzem rosyjskim dla księztw naddunajskich jenerał Budberg nieprzybył tam jeszcze. Słychać, że zaraz za przybyciem jego nastąpi zupełne przekształcenie administracyi tych księztw, a z niem także rozwiązanie tamtejszych konzulatów rosyjskich.

Książę Urusoff, któremu rząd rosyjski poruczył tymczasowo zarząd księztwa Mołdawii, postępuje, jak słychać, bardzo surowo z osiadłymi tam izraelitami, i miał nawet oświadczyć ich rabinowi, że będą musieli stawić rekrutów do milicyi mołdawskiej. Dotychczas byli żydzi uwolnieni od konskrypcyi. Wprawdzie uchwalił w przeszłym roku Dywan zwołany dla naradzenia się nad tą sprawą, ażeby żydzi zostali podciągnięci pod ustawę rekrutacyjną, i uchwałę tę potwierdził książę Ghika; ale później udało się żydom skłonić księcia prośbami swemi do tego, że tymczasowo odłożył na później wykonanie tej uchwały, i zostawił im czas do zaprotestowania przeciw niej w Konstantynopolu, ponieważ podług dotychczasowych ustaw tylko ludność wiejska podlegała rekrutacyi, i wszelka zmiana istniejącego regulaminu tylko za przywoleniem Porty i Rosyi prawnie uskuteczniona być mogła. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Uzbrajanie się Druzów.)

Bejrut, 11. listopada. Odezwa wysokiej Porty do ludności tureckiej i druzyjskiej, aby się przyczyniły do pokrycia kosztów wojennych i dostarczyły ochotników, wymaga ciągle jeszcze wiele zachodu ze strony władz miejscowych. W samym Bejrucie stawiło się 300 Turków. Z okręgu Tripoli oczekują także do 300 ochotników i również tyle z Saidy, Acre i innych miast większych. Druzowie Libanonu przyrzekli 2000 ludzi, a być może, że nawet 3000 jeźdźców dostarczą. 200.000 piastrów na ich uzbrojenie zebrano już, a wkrótce mają zebrać jeszcze 300.000 piastrów. Dla rozszerzonej tu pogłoski, że Druzowie chcą przymusić chrześcian, aby się przyłączyli do nich, zasięgali konzulowie Francyi i Sardynii dokładnych wiadomości w tej mierze; ale się pokazało, że Maronici dobrowolnie się zgłaszali jako ochotnicy, a nadto podali chrześcianie Libanonu adres do jeneralnego gubernatora Namik Baszy, w którym upraszają rząd turecki, ażeby im pozwolił brać udział w wojnie przeciw Rosyi. *(A. B. W. Z.)*

(Wyrok śmierci wykonany. — Szeik Szibli-el-Arian. — Dary dla Sułtana.)

Adryanopol, 17. listopada. Temi dniami został tu stracony pewien Turek za bluźnierstwa miotane przeciw prorokowi; pierwej jednak zostawiono mu w więzieniu kilka miesięcy czasu do odwołania tych bluźnierstw.

Znany syryjski przewodźca Szeik Szibli-el-Arian, który przez dłuższy czas żył tu na wygnaniu i niedawno został w Konstantynopolu ułaskawiony przez Sułtana, przybył tu znowu z stu uwerbowanymi pod swój sztandar jeźdźcami. Jak słychać, przyrzekł on Sułtanowi zwerbować na swój koszt 1000 ludzi na koniach i 500 pieszych, i zajmuje się teraz dopełnieniem swej obietnicy.

Wszyscy znakomici mieszkańce miasta, chrześcianie, turcy i izraelici, jako-też duchowieństwo wszystkich tych wyznań posełają Sułtanowi w podarunku najlepsze znajdujące się w kraju konie, których już 50 odeszło temi dniami do Konstantynopola. *(Abdl. W. Z.)*

---

wami niewyznał jej tego nigdy, jednak oczy jego mówiły jej najwyraźniej, że i on także żywił dla niej najtkliwsze uczucia w swem sercu. Jakaś cudowna nadzieja wstąpiła do jej duszy, i zdało się jej, że Alfonso musi ją ocalić i rozerwać te obrzydłe więzy, któremi ambicya krewnych przykuła ją do starego gubernatora, i które dla niej teraz, gdy znowu ujrzała swego kochanka, najnieznośniej ciężyć zaczęły.

Oddając się tym słodkim nadziejom zapomniała biedna niewolnica na chwilę o ogromnej przepaści, oddzielającej rzeczywistość od spełnienia jej marzeń, i dopiero nastająca nagle jakaś wrzawa na pokładzie przywróciła jej nanowo świadomość okropnego położenia. Boleść rozpaczy opanowała znowu jej serce dopiero-co kołysane nadziejami, i rzewnie płacząc padła nieboga na krzesło stojące przy oknie i z gorącą modlitwą wzniosła załamane ręce ku gwieździstemu niebu.

W tym stanie niespostrzegła wcale, że po chwili rozwarły się drzwi kajuty, i wszedł pocichu kapitan korsarzów. Po niedawnej wrzawie, którą zapewne uradowana załoga uczciła przybycie swego kapitana, nastała najgłębsza spokojność na okręcie, i tylko szum morza przerywał jednostajnie uroczystą ciszę nocy. Rackam przypatrywał się przez niejakiś czas płonącym wzrokiem tej nadobnej istocie, która przy pierwszem spojrzeniu zażegła trawiący ogień w jego żyłach, jak nigdy żadna inna kobieta; potem zbliżył się ku niej na palcach, i nachyliwszy się nad piękną modlącą słyszał ciche jej łkania.

— „Szkoda Twych pięknych oczu, nadobne dziecię;" — rzekł nagle korsarz — „czegoż płaczesz: Ciebie czeka szczęśliwe życie."

Głośny krzyk wyrwał się z ust przerażonej dziewicy, gdy na tę przemowę podniósłszy swe duże, ciemne oczy ujrzała straszną twarz korsarza, której wyraz dokładnie jej oznajmiał, czego się spodziewać miała. Toż z mimowolnym prawie pospiechem położyła rękę na bijącem gwałtownie sercu, gdzie pod lekką osłoną ukryty był ostry sztylet, i myśl ta, że za pomocą tej broni będzie mogła uniknąć grożącej jej hańby, natchnęła ją cudowną odwagą.

Jej drzenie nieuszło uwagi korsarza. „Moje niespodziane przybycie przestraszyło Cię" — rzekł po chwili — „ale to wnet się odmieni, gdy się bliżej zapoznamy z sobą. Przecież u licha niemogłabyś lepszej zrobić zamiany, i w mojem objęciu będziesz stokroć szczęśliwsza, niż z owym zawiędłym starcem, który miał Cię zaślubić. Dlatego bądź dobrej myśli i porzuć wszelkie kaprysy; u mnie będziesz żyć jak księżniczka; bo przysięgam na honor korsarski, jam zakochany w Tobie do szaleństwa!"

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 5. grudnia. Ich cesarzew. MM. Arcyksiążęta Ferdynand Maxymilian i Karol Ludwik powrócili dzisiaj w południe z podróży do Pragi.

Tryest, 6. grudnia. C. k. korweta wojenna „Carolina" odpłynie dzisiaj do Smyrny dla zastąpienia brygu „Huszar", który tu powróci.

Ancona, 2. grudnia. Rząd papiezki zakazał wywóz surowego cremor tartari aż do 30. czerwca.

Kopenhaga, 3. grudnia. Izba ludu przyjęła na ostatnich obradach nad ustawą o apanażach, pierwotną redakcyę tej ustawy.

Lloyd z d. 5. b. m. pisze: Pismo z Gałaczu z dnia 24. listopada zawiera doniesienie, że pochody wojsk ros. z Reni na Gałacz ku Ibraiłowi trwają ciągle od dni kilku. Przednią strażą dowodzi sam jenerał Engelhardt i stoi w Gałaczu, nad którego fortyfikacyą ciągle pracują. Turcy skoncentrowali pod Matschin znaczną siłę wojska.

— Prywatne doniesienia z Konstantynopola są małej wagi. — Lord Redcliffe przedłożył Porcie w ostatnim czasie rady ku załatwieniu sprawy z Rosyą w drodze spokojnej, a rady te poprze może przykry stan finansów Porty. Zresztą panuje między Turkami ciągle duch wojenny. Drugi egipski kontyngens wojska w liczbie 10.000 ludzi był w Konstantynopolu oczekiwany z transportem amunicyi i przyborów wojennych. Według poczynionych dotychczas przygotowań w Seraju zdaje się, że Sułtan pierwej niż sądzono, wyjedzie do Adryanopola. Utrzymują, że Sułtan uda się także do Szumli.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 7. grudnia. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 19r.24k., żyta 15r.6k., jęczmienia 12r.7k., owsa 7r.43k., hreczki 12r.32k., grochu 17r.15k., kartofli 7r.54k. Cetnar siana po 2r.15k., okłotów po 1r.25k. — Kwarta piwa kosztowała $12\frac{1}{2}$k. Za sąg drzewa bukowego płacono 25r., dębowego 22r.45k. sosnowego 21r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 7—8. grudnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	21	5	24
Dukat cesarski	„ „	5	25	5	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	26	9	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$49\frac{1}{2}$	1	$50\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	24	91	39

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. grudnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	24
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	54

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. $97\frac{1}{2}$. Augsburg $116\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $115\frac{3}{8}$ p. 2. m. Hamburg $86\frac{1}{8}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.18. l. 3. m. Medyolan 114. Marsylia — l. Paryż 136 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. grudnia.)

Metal. austr. 5% $79\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $69\frac{7}{8}$. Akcye bank. 1347. Sardyńskie —. Hiszpańskie $41\frac{1}{8}$. 3% Wiedeń. $102\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $100\frac{7}{8}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $100\frac{7}{8}$. 4% z r. 1853 $99\frac{1}{2}$ p. Obligacye długu państwa $91\frac{1}{4}$. Akcye bank. $111\frac{1}{4}$ l. Pol. listy zastawne nowe $92\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. $88\frac{1}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{8}$. Austr. 5% met. $81\frac{3}{8}$. Austr. banknoty $88\frac{1}{3}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 6. grudnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 21. Ces. dukatów obrączkowych agio $20\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 9.23. Srebra agio $15\frac{1}{8}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. grudnia.

Ks. Sanguszko Wład., z Brodów. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Wybranowski Leon., z Drohyczówki. — Jełowicki Wenanty, z Zaleszczyk. — Haussner Otto, z Rejtarowiec.

Dnia 8. grudnia.

Hr. Siemiński Wilhelm, z Jarosławia. — PP. Kozłowski Józef, z Żółkwi. — Obertyński Leopold, ze Stronibab. — Gottleb Antoni, z Siweza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. grudnia.

Hr. Badeni Wład., do Sichowa. — PP. Głogowski Artur, do Bojańca. — Wojakowski Dyonizy, do Brzeżan.

Dnia 8. grudnia.

P. Niezabitowski Quiryn, do Płuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ‴'				
6 god. zran.	27 11 6	— 7°	— 3°	cicho	mgła
2 god. pop.	27 11 5	— 3°	— 7°	„	pogoda
10 god. wie.	27 11 5	— 5°		„	mgła
6 god. zran.	27 11 6	— 5°	— 4°	zachodni	mglisto
2 god. pop.	27 11 7	— 4°	— 5°	„	pochmuro
10 god. wie.	27 11 7	— 4°		„	„

TEATR.

Dziś: dramat polski: **„Marya-Joanna, kobieta z gminu."**
Jutro: na dochód dyrektora orkiestry JP. Augusta Braun: opera niem.: **„Zanetta."**

KRONIKA.

— Dworzanie dawniejsi a dzisiejsi. „Dawniej" — pisze pani Girardin — „posełano młodzież na dwory dlatego, aby żyła u dworu; od dzieciństwa ubierano ją modnie, uczono chodzić, kłaniać się, trzymać kapelusz, słowem oswajano ją jak najstaranniej z przyzwoitością i dobrym tonem. Pamiętniki z owych czasów przemawiają zwykle temi słowy: Był pięknego wzrostu, trzymał dobrze głowę, miał układną postać i t. p. Dlatego-też uważali wtedy najpoważniejsi nawet ludzi niezmiernie na swoją postawę, na swoją powierzchowność, i starali się ile możności jak najszlachetniejsze i najukładniejsze przybierać ułożenie. Dziś nieuskarżamy się już na to, ale wyznać musimy, że teraźniejsi dworzanie, jeźli w ogóle są jeszcze jacy, zajmują się innemi rzeczami. Sąto po największej części ludzie, którzy albo osobistej zasłudze, albo też przypadkowi i zmianie polityki zawdzięczają wysokie swe stanowisko; może w nich wiele jest pięknego, ale nieumieją okazać tego w obejściu; każdy wspanialszy kostium jest dla nich niestósowny, szpada im zawadza, jedwabna pończocha upokarza ich, a wszystko inne nastraja do powagi i smutku. Każdego z nich przytłacza pewien rodzaj ciasnoty, niepokoju i nieszczęścia, jak Turka we fraku lub konia na pokładzie okrętu, i może to jest poniekąd okrucieństwem zmuszać tyle zasłużonych ludzi, ażeby co czternaście dni przychodzili do pałacu, i podczas wielkiego przedstawienia odgrywali śmieszną i nieznośną rolę, zwłaszcza w obec cudzoziemców, którzy przybywają tu po to, aby się im przypatrzyć.

— Książę Gloucester mając się udać na ceremonię instalacyi swojej jako kanclerz uniwersytetu w Cambridge, porozumiał się w tej mierze z dziekanem kollegium Trinity i rzekł mu otwarcie: „Łacina mi wywietrzała, i mógłbym w czem uchybić, zaradź Pan temu". Nic w tem trudnego, mniemał dziekan, prosił tylko, ażeby książę uważał na wyraz „princeps". Szło wszystko dobrze, książę słuchał mowy łacińskiej z uwagą i przykładnie. Nieszczęściem mówca wspomniał o Galenie i Hippokracie jako „principes medicorum", książę Gloucester biorąc wyraz „principes" do siebie, dziękował nizkim ukłonem.

— Dnia 8. listopada wydarzyło się niedaleko Eberfeldu (w Czechach) dziwaczne zdarzenie. Kilku włościan spostrzegło wiszącego na gałęzi mężczyznę, więc radzić, co w tym wypadku począć. „Oderznąć wprzódy, a potem radźmy", powiedział rozsądniejszy. Jakoż usłuchano, przecięto sznur i wisielec spadł wprawdzie z gałęzi, ale się zerwał i spiesznie umykał.

— Błędne duchy. Duchy pukające uspokoiły się już cokolwiek, ale zato występuje teraz inna sorta, którą odkryto w Rheims i nauczono się przywoływać. Duchy te ochrzczone nazwą „błędnych", uwijają się tam wszędzie i robią wielkie wrażenie, z czego wnosić można, jak daleko wiek dziewiętnasty doprowadził już pod względem oświaty i — zabobonności. Duchy błędne zostają także w związku z wirowanemi stoły, ale ani mówią, ani pukają, tylko — każą pisać. Dzieje się to zaś w ten sposób: Sadzają na kręcącym się stoliku dziewczynkę 10cio- lub 12stoletnią, — ponieważ dzieci a osobliwie młode dziewczęta mają w sobie najwięcej czystości anielskiej, — dają jej pióro do rąk, i każą wezwać ducha, ażeby kierował jej ręką. Potem zadają duchowi pytania, a ręka dziewczyny pisze odpowiedzie. Jednego z takich duchów wypytywano się dokładnie o jego miejsce pobytu i inne tym podobne rzeczy, i dowiedziano się od niego, że duch i dusza w człowieku sąto dwie odrębne rzeczy; dusza opuszcza ciało w chwili skonania nakształt pary, i ulatuje z duchem ku niebu; dobre dusze mają siedzibę swoją na słońcu, duchy zaś bywają używane po opuszczeniu ciała po największej części do ożywiania innych ciał. Zresztą oznajmił ten duch, że ubodzy doznają w niebie wielkich względów, bo wszystko to, co cierpieli na ziemi, bywa im policzane za zasługę, gdy tymczasem bogaci muszą stać daleko po-za ubogimi i t. d.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.